D Z I E N N I K   P O R A N N Y.

Nr.31. 13.XII.1941.

WIADOMOSCI Z FRONTOW.

FRONT WSCHODNI. Podczas gdy na wschodzie armie niemieckie, ścigane ostro przez wojska sowieckie, znajdują się w odwrocie, nadchodzą z Ameryki wiadomości o zawarciu powszechnego pokoju społecznego. Wzdłuż większej części rosyjskiego frontu armie niemieckie cofają się mniej lub więcej pośpiesznie. Na południowym froncie armia v. Kleista cofa się jeszcze wciąż w kierunku zachodnim. Oprócz regularnych wojsk sowieckich nękana jest przez silne oddziały partyzantów rosyjskich. Również sowiecka flota czarnomorska bierze udział w akcji trzymając pod gęstym ogniem artyleryjskim drogi przybrzeżne, którymi posuwają się Niemcy na zachód. Obrońcy Sewastopola przeszli do silnych kontrataków, w wyniku których zdobyli szereg nowych pozycji. Według najnowszych wiadomości część sił niemieckich wycofuje się z Krymu przez cieśninę porykopską na kontynent. Między Tułą a Charkowem potrafili Sowieci wykorzystać sukces odniesiony w rejonie Jelca zdobywając oprócz Jelca 300 wsi. - Prawda moskiewska opisując przebieg ofenzywy sowieckiej w południowej części frontu wschodniego, podaje, że bezpośrednim powodem do rozpoczęcia ofenzywy sowieckiej był rozkaz Rundstedta znaleziony u jednego z wziętych do niewoli kurierów niemieckich skierowany do jednego z dowódców dywizji niemieckiej przewidujący rozpoczęcie ofenzywy niemieckiej w ściśle określonym dniu. Na południe od Moskwy pod Tułą dywizje pancerne gen. Guderiana znajdują się w odwrocie w kierunku na Briańsk. Na całym froncie moskiewskim trzymają Rosjanie inicjatywę w ręku. Pod Kalininem i Wołokołamskiem odniosły wojska sowieckie nowe sukcesy. -Na froncie leningradzkim posunęły się wojska sowieckie na zachód od Tychwinu zajmując 15 wsi. Wojska sowieckie przeprowadzają pod Tychwinem dwuramienny atak, zagrażając odcięciem wysuniętym naprzód wojskom niemieckim. I na froncie leningradzkim wspierana jest akcja wojsk sowieckich przez oddziały partyzanckie działające na tyłach wojsk niemieckich. W ostatnich dwuch tygodniach doprowadzili partyzanci do wykolejenia 14 pociągów wiozących żołnierzy niemieckich i materjał wojenny na front. Pomyślnie rozwijają się operacje wojsk sowieckich zwdłuż linii kolejowej Leningrad-Wołogda. Rozgłośnia moskiewska, polemizując w dniu wczorajszym z twierdzeniem propagandy niemieckiej, jakoby zastój w operacjach i niektóre niepowodzenia armii niemieckiej należało przypisać warunkom ostrej zimy rosyjskiej, stwierdza, że nie zima rosyjska lecz duch bojowy i siła ofenzywna armii czerwonej są przyczyną niepowodzeń niemieckich. Pierwsza wielka klęska, jaką Niemcy ponieśli na wschodzie pod Rostowem miała miejsce w czasie, kiedy na Ukrainie nie było ani mrozu ani śniegu. Prawdziwa zima rosyjska dopiero nadejdzie. Z związku z mową Adolfa w Reichstagu, w której podał ilość zabitych na froncie wschodnim żołnierzy niemieckich do 1 grudnia na 152.000, radio londyńskie stwierdza, że na wschodzie poległo dotychczas 1.800,000 żołnierzy niemieckich. Hitler zapomniał dodać do podanej przez siebie cyfry strat niemieckich w zabitych jedno zero. Do końca wojny ilość zabitych jeszcze bardziej wzrośnie. -Na tyłach wojsk niemieckich działaj ące oddziały partyzanckie przedstawiają w okresie zimowym poważną groźbę dla armii niemieckiej. Dużo bombowców niemieckich zostało unieruchomionych w śniegu a benzyna dochodzi nieregularnie. Rosyjska flota powietrzna ma w ostatnim czasie zdecydowaną przewagę w powietrzu. Niemcy zaś zmuszeni byli wycofać ze wschodu część swoich sił lotniczych, gdyż jest im gdzieindziej potrzebna. Oblicza się ilość zabitych podczas drugiej ofenzywy Hitlera na Moskwę żołnierzy niemieckich na 85.000. Z berlińskiego i moskiewskiego źródła wynika, że głównodowodzący sił niemieckich na moskiewskim froncie marsz. v. Bock-Nomen est omen stał się kozłem ofiarnym niepowodzeń niemieckich na środkowym odcinku frontu i został ze swojego stanowiska usunięty. Hitler pragnie w ten sposób zepchnąć odpowiedzialność za rozwój działań wojennych na wschodzie na swoich generałów. Następcą v. Bocka został podobno marsz. v. List, który dowodził operacjami na Bałkanach.

FRONT LIBIJSKI. Na froncie libijskim rozwijają się operacje wojsk brytyjskich w szybszym niż dotychczas tempie. Oddziały brytyjskie posunęły się więcej jak 65 km. Na zachód od Tobruku i znajdują się w tej chwili w odległości 200km. od granicy egipskiej. Po oczyszczeniu rejonu Acroma z wojsk włoskich i niemieckich, gdzie wzięto do niewoli 920 żołnierzy niemieckich i włoskich, wojska brytyjskie rozdzieliły się w dwie grupy. Jedna z nich, idąc wzdłuż wybrzeży, osiągnęła szyb-

ko Gazalę, którą ominęła i posuwa się dalej w kierunku zachodnim. Druga grupa
zdąża w tym samym kierunku lecz bardziej na południe drogami pustynnymi. Gazala
jest obecnie zupełnie izolowana. Miejscowość ta stanowi ważną bazę na drodze mię-
dzy Tobrukiem a Derną. Operacje brytyjskie nie ustają ani na chwilę mimo że wa-
runki atmosferyczne są bardzo złe. Padają deszcze i szaleją burze piaskowe. Zła
pogoda hamuje nieco działalność lotnictwa brytyjskiego, które mimo złych warun-
ków atmosferycznych wspiera oddziały lądowe. -Z Kairo donoszą urzędowo, że pod-
czas ostatnich walk zniszczony został zupełnie 361-szy włoski pułk afrykański.
Dalej ogłoszono, że brytyjska łódź podwodna zaatakowała zespół krążowników wło-
skich składający się z trzech krążowników zdążających w szybkiem tempie z Włoch
w kierunku południowym. Krążownikom towarzyszyło kilka kontrtordedowców. Łódź
podwodna przytąpiła natychmiast do ataku, uzyskując trzy celne rzuty torped.
Kiepska widoczność nie pozwoliła na dokładne stwierdzenie skutków strzałów,
lecz przypuszcza się, że jeden z krążowników zatonał, gdyż usłyszano silną eks-
plozję. Niemcy i Włosi stracili wczoraj w Libii 7 aparatów myśliwskich i trzy
transportowce typu Junkers. Komunikat wojenny z Kairo mówi dalej o bombardowa-
niu przez samoloty brytyjskie Catanii.

FRONT ZACHODNI. Wczorajszej nocy bombowce brytyjskie zaatakowały drugi dzień
z rzędu północno-zachodnie Niemcy. Okolica Kolonii oraz inne miejscowości Nad-
reńskie zostały zaatakowane z powietrza. Doki w Le Havre i Brest były również
zbombardowane wczorajszej nocy. Oprócz tego samoloty brytyjskie dokonały zami-
nowania niemieckich wód terytorialnych. Z tych operacji trzy samoloty brytyj-
skie nie powróciły.

FRONT NA PACYFIKU. Japończycy podwajają swoje wysiłki w celu usadowienia się
na wyspach Filipińskich. Jak donosi najnowszy komunikat wojenny z Manilli wy-
sadzili japończycy na zachodnim i północnym wybrzeżu wyspy Luson świeże desan-
ty. Zacięte walki odbywają się bez przerwy a pozycja wojsk amerykańskich jest
mocna. Dotychczas odparte zostały już trzy próby japońskie utrzymania się na
wyspie. -Główno dowodzący sił morskich na Pacyfiku podał dziś rano do wiadomo-
ści, że przy pierwszym spotkaniu się floty Stanów Zjednoczonych z flotą japoń-
ską Japończycy wycofali się pośpiesznie, korzystając z nastania nocy, gdy flota
amerykańska próbowała nawiązać kontakt bojowy z Japończykami. Dalej ogłoszono
dziś rano w Waszyngtonie, że wbrew twierdzeniu japońskiemu wyspy Guan Wake i
Midwey znajdują się nadal w ręku amerykańskim. Obrońcy wysp opierają się skute-
cznie wszystkim atakom japońskim Ogłoszono dalej w Waszyngtonie, że starty japoń-
skie na morzu wynoszą dotychczas :Jeden pancernik zatopiony, jeden krążownik
jeden kontrtorpedowiec zatopione a jeden pancernik ciężko uszkodzone. -Z Sin-
gapoor donosi najnowszy komunikat wojenny o zatopieniu u wybrzeży Malajów Bry-
tyjskich pod Kwantam 60-ciu barek japońskich załadowanych wojskiem w chwili
próby wylądowania. Barki zaatakowane zostały przez samoloty brytyjskie przy
pomocy bomb oraz z karabinów maszynowych z wysokości zaledwie 15 mtr. Wszystkie
barki stanęły w płomieniach a odlatujący piloci brytyjscy widzieli, jak wielu
żołnierzy japońskich walczyło z falami morskiemi by utrzymać się na powierzchni
Pod Cotabaru i Kwantan sytuacja nie uległa zmianie. Przez czwartą noc z rzędu
Singapoor nie miał alarmu lotniczego. Holenderski zespół okrętów wojennych przy-
był do portu Singapoor. W Hong-KOngu sytuacja jest niezmieniona.

WIADOMOSCI OGOLNE.

STANYZJEDNOCZONE. Cały naród amerykański staje w pełnem pogotowiu wojennem.
Dwa największe amerykańskie związki zawodowe ogłosiły, że na czas wojny zawie-
szają walkę o dalsze zdobycze socjalne dla amerykańskiego świata pracy. Gene-
rał Wood przywódca amerykańskich izolacjonistów "American Firsth Comite" roz-
wiązał dobrowolnie komitet oświadczając, że nadszedł czas do czynów. Podobne o-
świadczenie złożył również płk. Lindbergh. -Cała Ameryka staje solidarnie do
walki z agresją państw totalistycznych. Sześć państw amerykańskich wypowiedział
już wojnę Niemcom i Włochom a inne zerwały z nimi stosunki dyplomatyczne o-
raz zastowały względem nich represje natury gospodarczo-finansowej.

SPRAWY POLSKIE. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedział wojnę Japonii.
Z Kujbiszowa donoszą że gen. Sikorski przeprowadził w dniu wczorajszym inspek-
cję poszczególnych oddziałów armii polskiej. Dzień przedtem przybył gen. Anders
do obozu wojsk polskich w towarzystwie kilku wysokich oficerów państw sprzy-
mierzonych. Gen. Sikorskiemu oddał honory szwadron ułanów polskich a gen. Anders
witał naczelnego wodza okolicznościowym przemówieniem.
Z New Yorku podają że w walkach na Dalekim Wschodzie padł 1-szy Polak Nie-
dzwiecki Robert.